



# G Ł O S

## ŚWIĘTEGO

# MIKOŁAJA

ISSN 1508-5910

Nr 10 (50) Miesięcznik Parafii Świętego Mikołaja w Bydgoszczy - Fordonie X 2002

### Drodzy Parafianie!

We wrześniu 1998 r. w „Głosie Świętego Mikołaja” nr 1 pisałem: „Parafia św. Mikołaja obejmuje część mieszkańców Starego Fordonu, którzy są związani z nią w większości od urodzenia. Do wspólnoty św. Mikołaja należą także mieszkańcy nowych bloków... Stanowią oni większość. Wielu z nich jeszcze sercem i korzeniami tkwią w rodzinnej parafii i nie identyfikują się całkowicie z naszą wspólnotą.

Jednym z zadań każdego proboszcza, a także i moim, jest gromadzenie ludzi wierzących wokół kościoła i tworzenie wspólnoty, która ma na imię parafia.

Dla mnie parafia jest i była zawsze czymś ważnym. Do dzisiaj, kiedy przejeżdżam obok mojego z lat dziecięcych kościoła, serce bije mocniej. Od dzieciństwa noszę w sobie przekonanie, że parafia jest pierwszą szkołą człowieczeństwa, że jest jak matka, która pragnie, by jej dzieci osiągnęły w życiu cel”.

Po wymienieniu różnych podejmowanych akcji, których celem było to, by nowi parafianie jak najprędzej wspólnotę św. Mikołaja uznali za swoją, pisałem dalej: „Z wielką radością witam zespół ludzi tworzących gazetkę parafialną. Jestem przekonany, że to pismo jeszcze bardziej zintegruje parafię. Na pewno pomoże mi jeszcze skuteczniej gromadzić wielu parafian w jeden parafialny organizm. Pismo to spełni także rolę informacyjną. Wszelkie informacje przybliżą nam problemy, zadania, osiągnięcia i sukcesy wspólnoty św. Mikołaja”.

Po czterech latach mogę napisać, że nasza gazetka rzeczywiście

## Po raz pięćdziesiąty



spełnia te zadania. Bogu i ludziom jestem za to wdzięczny.

Z okazji wydania 50 numeru naszej gazetki składam bardzo, bardzo gorące podziękowania całemu zespołowi redagującemu NASZ „Głos Świętego Mikołaja”. Dziękuję za comiesięczne spotkania, a było ich pięćdziesiąt, za poświęcony czas na szukanie tematów, materiałów i

pisanie artykułów, za nowe pomysły, a przede wszystkim za serce, chrześcijańską służbę i wypływającą z niej radość. W tej bezinteresownej służbie nie raz sprawdziły się słowa Chrystusa, że „więcej jest szczęścia w dawaniu aniżeli braniu”.

Jeszcze raz, w imieniu naszych Parafian i własnym wypowiedzam szczere, głębokie: „Bóg zapłać”

*Ks. Proboszcz*

### Drogiemu Księdzu Proboszczowi

#### z okazji 35 rocznicy święceń kapłańskich

wielu lat w zdrowiu i służbie dla Boga i swoich parafian,  
satisfakcji z odnowionego kościoła  
oraz zdobytej pracą życzliwości ludzkiej  
życzy

REDAKCJA

## A czy znacie...?

### **Drodzy Czytelnicy!**

No właśnie, czy znacie naszą gazetkę? Dzisiaj ukazuje się 50 numer „Głosu Świętego Mikołaja”. Już 50 razy w ciągu tych 4 lat każdego miesiąca zbierał się zespół redakcyjny, aby stworzyć następne interesujące wydanie tego miesięcznika. I to takie wydanie, które każdy z Was, Drodzy Czytelnicy, chciałby przeczytać. Naprawdę się staramy! A co Wy o naszej parafialnej gazetce sądzicie? Przeczytajcie!

**Czytelnicy z ul. Sielskiej** - Wszystkie artykuły w „Głosie Świętego Mikołaja” są ciekawe, czytamy gazetkę „od A do Z”. Najważniejsze dla nas są informacje o tym, co się dzieje w parafii. Tak jak możemy staramy się tę gazetkę wspierać.

**p. Krystyna z parafii św. Mateusza** - Obecnie mieszkam na terenie parafii św. Mateusza. „Głos Świętego Mikołaja” dostarcza mi moja mama. Dzięki tej gazetce wiem, co aktualnie dzieje się w mojej byłej parafii.

**Patrycja, Maciej, Łukasz** - Bardzo fajne w tej gazetce są artykuły dla młodzieży. Dzięki nim wiadomo, że coś się dzieje i młodzież w tej parafii coś robi. W tych artykułach znajduje się też wiele informacji dotyczących życia Kościoła. Interesujące są też zamieszczane w gazetce informacje o historii naszej parafii. Mimo wszystko uważamy jednak, że w gazetce za mało jest publikacji dla młodzieży i o młodzieży. Dobrze byłoby, aby gazetka była kolorowa i tego właśnie jej życzymy.

**Urszula S.** - Czytam gazetkę od momentu jej powstania. Najbardziej pochłaniają mnie publikacje dotyczące naszej parafii - wywiady, strona informacyjna. Uważam jednak, że tych informacji, takich typowo o parafii jest ciągle za mało. Chciałabym, aby opisywane były wszystkie zmiany jakie zachodzą w kościele i w ogóle w parafii (np. prace remontowe).

**K.L.** - Gazetkę czytam od pierwszego numeru. Interesuje mnie wszystko, najbardziej lubię artykuły dotyczące dziejów naszej parafii. Bardzo cieszy mnie również, że pojawił się „Tydzień u św. Mikołaja”. Świetny pomysł! Moim zdaniem w „Głosie Świętego Mikołaja” trochę za mało jest felietonów dla młodzieży.

**Wiesław Górzyski** - Czytam „Głos Świętego Mikołaja” systematycz-

nie. Podoba mi się przede wszystkim forma pisania reportaży - rozumiała dla każdego czytelnika. Pomaga to każdemu człowiekowi dotrzeć do źródeł wiary i tę wiarę pogłębiać.

**Marzena** - Jako matka trójki dzieci chciałabym zwrócić uwagę na to, aby było więcej artykułów, zabaw i rebusów dla dzieci. A ogólnie, aby artykuły były pisane od serca, aby były życiowe, docierające do każdego.

**A.M. z ul. Ryńskiego** - Czytam naszą gazetkę przede wszystkim ze względu na informacje dotyczące tego, co się dzieje w parafii. Uważam, że w gazetce powinno być więcej materiałów dla dzieci, które zachęcać będą je do czytania, np. konkursy, zagadki.

**P.Z.** - Ponieważ ukończyłem Liceum Plastyczne chciałbym w swej wypowiedzi odnieść się do szaty graficznej tego miesięcznika. Podoba mi się, ale na pewno zyskałaby o wiele więcej, gdyby była kolorowa.

**Czytelnicy z ul. Samotnej** - Wydaje nam się, że tematyka podejmowana w gazetce jest bardzo wyważona. Każdy w niej może znaleźć coś dla siebie. Dla nas najbardziej interesujące są materiały dotyczące naszej parafii i w ogóle Fordonu.

**Czytelniczka z ul. Swobodnej** - Czytam gazetkę bardzo chętnie, od przysłowiowej deski do deski. Zawsze myślałam o tym, aby ukazywał się ponadto dodatkowy informator o aktualnych wydarzeniach w parafii. Teraz wróciłam z urlopu i proszę, jakie miłe zaskoczenie. Jest już „Tydzień u św. Mikołaja”. Uważam, że to bardzo trafione przedsięwzięcie.

**M. J. z parafii św. Jana** - „Głos Świętego Mikołaja” czytam w miarę systematycznie. Bardzo mi się ta gazetka podoba, najbardziej lubię czytać wywiady z serii „A czy znacie...” i sprawozdania z rajdów i wycieczek, które pisane są w bardzo humorystyczny sposób.

**Piotr Kaczmarek z małżonką** - Uważamy, że gazetka to bardzo dobra rzecz. Czytamy ją od początku jej istnienia. Jest bardzo ciekawa, wielu rzeczy można się z niej dowiedzieć, także o nas samych. Dzięki temu poznaliśmy także wielu ludzi. Jesteśmy z tego pisma zadowoleni. Żona nawet syna namawia, aby też czytał. Przydałoby się, aby cała gazetka była kolorowa. Dobrą rzeczą jest też pojawiający się „Tydzień u św. Mikołaja”. Róbcie tak dalej!

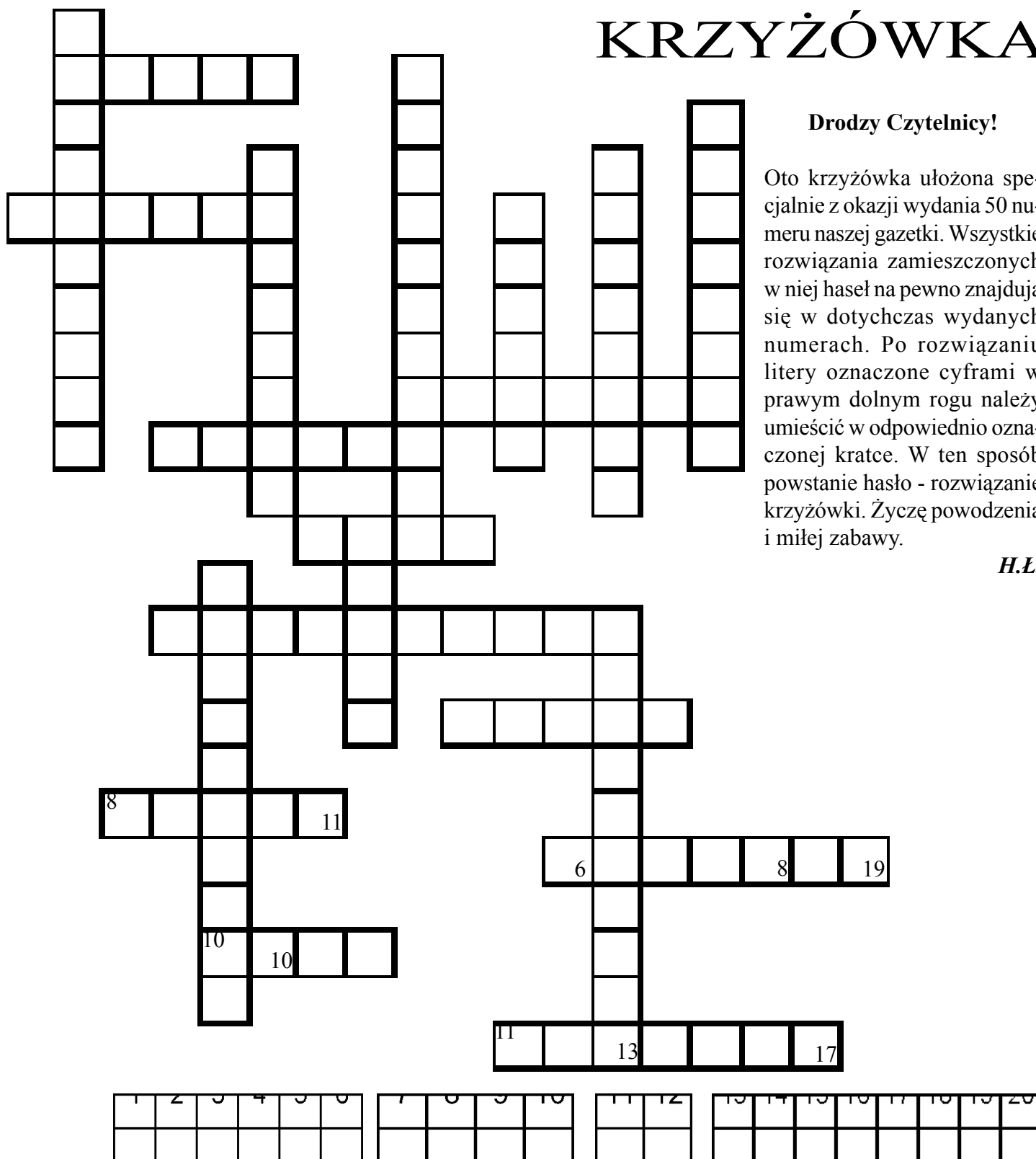


# KRZYŻÓWKA

## Drodzy Czytelnicy!

Oto krzyżówka ułożona specjalnie z okazji wydania 50 numeru naszej gazetki. Wszystkie rozwiązania zamieszczonych w niej haseł na pewno znajdują się w dotychczas wydanych numerach. Po rozwiązaniu litery oznaczone cyframi w prawym dolnym rogu należy umieścić w odpowiednio oznaczonej kratce. W ten sposób powstanie hasło - rozwiązanie krzyżówki. Życzę powodzenia i miłej zabawy.

*H.L.*



### POZIOMO

1. Redaguje kolumnę „A czy znacie...?” 2. Był nim ojciec ks. J. Buxakowskiego. 3. Godność honorowa nadana ks. R. Bulińskiemu. 4. Imię babci Bracikowskiej. 5. .... Rodzin, inaczej Kościół Domowy. 6. Miejsce pierwszego probostwa ks. R. Bulińskiego. 7. Materiał, którym pokryte jest tabernakulum. 8. Imię ludzika ze strony dla dzieci. 9. Patron naszej parafii. 10. Nazwa farby, którą odnowiono elewację i pomalowano prezbiterium. 11. Biała, lniana chusta zakładana przez kapłana na ramiona.

### PIONOWO

1. Dar parafian dla kościoła św. Mikołaja na Jubileusz Roku 2000. 2. Proboszcz parafii św. Mikołaja od 1938 r. 3. Mały ręczniczek służący do wycierania kielicha. 4. Pierwsza parafia ks. St. Grunta. 5. Imię bohaterki pierwszego artykułu z serii „A czy znacie...?” 6. Nazwa teatryku dziecięcego działającego przy naszej parafii. 7. .... Katolicka, stowarzyszenie. 8. W Wyższym Seminarium Duchownym w Toruniu wykładał ją ks. prof. F. Drażkowski. 9. Nasza wiara.

## Różaniec fatimski Jana Pawła II

Różaniec jest to szczególnie modlitwa do Matki Bożej. Obejmuje Skład Apostolski, Modlitwę Pańską oraz Pozdrowienie Anielskie. Modlitwa ta jest Drogą przez Maryję do Jej Syna Chrystusa. Modlimy się za przyjaciół i za wrogów, o zbawienie, modlimy się za odwrócenie nieszczęść ludzkich i wyblaganie Bożych łask.

Modlitwę tę szczególnie kul-tem otacza Papież. Zamach na życie Ojca Świętego, Jana Pawła II 13 maja 1981 roku ukazał tajemniczy związek łączący maryjnego Papieża z orędziem Pani Fatimskiej. Ojciec Święty 13 maja 1982 roku przybył do Fatimy, była to pielgrzymka dziękczynna Papieża. Ojciec Święty wyraził wdzięczność Najświętszej Maryi Pannie, która w sposób macierzyński czuwała nad nim w czasie zamachu 13 maja 1981 roku. Ojciec Święty przybył do Kaplicy w Fatimie i przed Matką Najświętszą odmawiał długo po polsku Różaniec. Przybył tutaj bardzo zmęczony, strapiony i ugięty pod ciężarem cierpień. Jednak głęboka modlitwa różańcowa w ciszy sprawiła, że – jak piszą świadkowie tych chwil – Ojciec Święty wyszedł stamtąd wypoczęty, spokojny i promieniejący głęboką radością, powtarzając zgromadzonym pielgrzymom słowa „Totus Tuus – Cały Twój”.

Papież omówił wskazówki Matki Bożej Fatimskiej, najważniejszą z nich jest modlitwa różańcowa. Już podczas swego pierwszego objawienia w Fatimie, było to 13 maja 1917 roku, kiedy Matka Boża ukazała się dzieciom powiedziała: „Odmawiajcie codziennie różaniec, aby uzyskać pokój dla świata i duszy”. Matka Najświętsza w swoich Objawieniach zawsze upominała, aby ludzkość modliła się, odmawiając różaniec, ta modlitwa ma największą siłę i moc.

### Tajemnice chwalebna

#### Tajemnica I - Zmartwychwstanie

Światło z Fatimy, jak każde orędzie Matki Bożej, jest blaskiem Chrystusa zmartwychwstałego, który powiedział o sobie: „Ja jestem światłością świata”. Interwencja Jezusa

dokonana na naszych oczach przez Maryję w Fatimie sprawiła cud zmartwychwstania w Kościele, Mistycznym Ciele Chrystusa. Znak fatimski głosi prawdę o ocaleniu życia Papieża i wielkich znakach leczenia ran rozdartego podziałami Kościoła.

Modlmy się za naszego Ojca Świętego i o jedność Kościoła.

#### Tajemnica II - Wniebowstąpienie

Kiedy Jezus wstępował do nieba, polecił swoim uczniom trwać razem z Maryją na modlitwie. Wezwanie z Fatimy wyzwoliło w wielu miejscach świata pragnienie nieustannej modlitwy z Matką zatroskaną o los swoich dzieci. Jesteśmy jedno z Nią i przez Nią w Fatimie, Rzymie, Zakopanem, Moskwie – wszędzie, zjednoczeni z matką Jezusa, spoglądamy w niebo, oczekując powrotu naszego Zbawiciela.

Modlmy się o ducha nieustannej modlitwy dla całego Kościoła.

#### Tajemnica III - Zesłanie Ducha Świętego

Tam zstępuje Duch Święty, gdzie jest Maryja i tam, gdzie jest Kościół święty. Modlitwa z Maryją i wierność nauce Kościoła są pierwszymi darami Ducha. Tak rodzi się sanktuarium - znak Kościoła. Po czym poznaje się „miejsce święte”? Po wielkiej modlitwie, która przywołuje obecność Boga tak dalece, że ludzie mówią: Tu czuje się obecność Pana, tu łatwo rozmawiać z Maryją, tu jest Kościół.

Modlmy się, aby każda świątynia stała się żywym znakiem obecności Boga i Jego darów.

#### Tajemnica IV - Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny

Kościół pielgrzymuje ku ojczyźnie niebieskiej. Prowadzi go najwyższy pasterz, Ojciec Święty. Drogę zaś wyznacza Ta, która pierwsza przeszła przez ziemię - rozmodlona, poświęcona bez reszty Bogu. Fatimskie

orędzie to drogowskazy, jakie Chrystus ustawił na bezdrożach ludzkiego życia. Czytamy na nich: nawrócenie, pokuta, różaniec. One wyznaczają naszą drogę do nieba.

Modlmy się dla wszystkich chrześcijan o wierność wskazaniam Ewangelii.

#### Tajemnica V - Ukoronowanie Maryi na Królowę nieba i ziemi

„Jako w niebie tak i na ziemi...”

Uczymy się miłości od Tego, który pierwszy nas umiłował. A ponieważ miłość to również wdzięczność, a także zawierzenie i posłuszeństwo, Kościół na ziemi, naśladując tajemnice nieba, koronuje Maryję. Jest to znak prawdziwości Jej orędzia, podziękowanie za udzielone łaski, gest wyrażający nasze oddanie i poświęcenie Pani i Królowej. Nałożona na skronie Maryi korona jest znakiem tego, co wyraża papieskie hasło: „Cały Twój”.

Modlmy się dla współczesnych ludzi o łaskę uznania Maryi jako swojej Królowej.

*M. Kaźmierczak*

„Pośród niesnasków – Pan Bóg uderza”

Pośród niesnasków – Pan Bóg uderza  
W ogromny dzwon,  
Dla słowiańskiego oto papieża  
Otwarty tron...

A trzeba mocy, byśmy ten Pański  
Dźwignęli świat...  
Więc oto idzie – papież słowiański,  
Ludowy brat...

On rozda miłość, jak dziś mocarze  
Rozdają broń,  
Sakramentalną moc on pokaże,  
Świat wzięwszy w dłoń...

Wszelką z ran świata wyrzuci zgniłość,  
Robactwo – gad,  
Zdrowie przyniesie – rozpali miłość  
I zbawi świat.  
Wnętrza kościołów on powymiała,  
Oczyści sięń,  
Boga pokaże w twórczości świata,  
Jasno jak dzień.

*Juliusz Słowacki, 1848 r.*

## Kaplani fordońscy

## Proboszczowie i administratorzy

(cz. 7)

Dnia 1.02.1940 r., pięć miesięcy po aresztowaniu i śmierci ks. Józefa Szydzika, przybył do Fordonu i zarządzał parafią jako administrator ks. **ALFONS SYLKA**. Urodził się 29.12.1909 r. Święcenia kapłańskie przyjął 17.12.1932 r., prawdopodobnie w Pelplinie. Administrował parafią do 1945 r. Można przypuszczać, że ks. A. Sylka był powiązany z ruchem oporu, zapewne z Okręgiem Pomorskim ZWZ - AK, przez brata, inwalidę, który jako kurier tegoż okręgu przewoził meldunki w protezie. Dnia 1.07.1945 r. funkcję administratora przejął ks. **ALFONS WELTROWSKI**, urodzony 4.05.1908 r. Wyświęcony został najprawdopodobniej w Pelplinie w 1932 r. Przed przybyciem do Fordonu pracował jako wikariusz w Toruniu oraz w Kościerzynie. W 1947 r. został z Fordonu przeniesiony do Grudziądza.

Kolejnego administratora ustanowiono w 1947 r. Był nim **FRANCISZEK ASZYK**. Urodzony 27.09.1903 r. w Karolewie (powiat Stargard Szczeciński) w rodzinie Piotra i Joanny z domu Ossowskiej. Egzamin dojrzałości



złożył w Klasycznym Gimnazjum w Stargardzie Szczecińskim w 1923 r. Po maturze zgłosił się do Seminarium Duchownego w Pelplinie, gdzie zamierzał rozpocząć studia. Z racji tego, że już zaczęły się rekolekcje biskup ordynariusz Augustyn Rosentreter poradził mu, by zaczekał z decyzją wstąpienia

do seminarium. Podjął zatem studia na Uniwersytecie Poznańskim, gdzie przez dwa lata studiował prawo i ekonomię, a następnie filologię klasyczną. Pismo bpa Rosentretera z zapytaniem, czy trwa w postanowieniu zostania księdzem, było jednym z powodów zmiany kierunku studiów. We wrześniu 1925 r. został alumnem Seminarium Duchownego w Pelplinie, gdzie w 1929 r. otrzymał święcenia kapłańskie z rąk bpa S. W. Okoniewskiego. W 1935 r. z wynikiem dobrym złożył egzamin *pro beneficio* i w związku z tym po raz pierwszy powierzono mu administrację nad parafią. Z chwilą wkroczenia armii hitlerowskiej do Polski ukrywał się na terenie parafii Górzno. Dnia

14.06.1945 r. Wikariusz Generalny ks. Kozłowski mianował go administratorem parafii Tuchola. Tam pełnił także obowiązki wizytatora nauki religii na dekanat tucholski. Niebawem, z racji trudnej sytuacji w Tucholi, związanej z zamieszkiwaniem z rezydentem, byłym administratorem parafii, ks. Linusem Heckmannem, bp Jan Kowalski skierował go na placówkę do Kazanic. Ks. F. Aszyk zmienił w międzyczasie zdanie, pragnąc nadal pracować w Tucholi. Wobec takiej sytuacji kuria biskupia wysłała zawiadomienie z zapytaniem, jakie beneficjum uważałby za najbardziej odpowiednie dla siebie. Niebawem nastąpiły kolejne zmiany w życiu ks. Aszyka, tym razem ostatecznie rozstrzygające o jego losach. Z dniem 15.10.1947 r., dekretem kurii biskupiej został mianowany administratorem parafii Fordon. Trzy lata później, 8.04.1950 r. dekretem Prymasa Polski Stefana Wyszyńskiego, z upoważnienia Stolicy Apostolskiej otrzymał probostwo w parafii fordońskiej. W niedługim czasie, za zasługi dla krzewienia wiary w trudnych powojennych latach, szczególnie za zachowanie nieskalanej linii ducha, życia i postępowania kapłańskiego, dnia 8.12.1957 r. dekretem bpa J. Kowalskiego, został mianowany radcą duchownym *ad honores*. Dnia 16.12.1959 r. ks. Aszyk mianowany został wicedziekanem dekanatu fordoń-

skiego, a pół roku później, 14.03.1960 r., jego dziekanem. Kolejną konsekwencją wyteżonej pracy duszpasterskiej było mianowanie jego, przez Ojca Świętego Jana XXIII, tajnym szambelanem papieskim. Mianowanie to miało miejsce 24.11.1962 r. W 1975 r., ze względu na pogarszający się stan zdrowia, zrezygnował z parafii i na własną prośbę z dniem 1 czerwca tegoż roku przeszedł na emeryturę, zamieszkując w parafii jako rezydent. Zmarł 29.04.1977 r. w 74 roku życia i 48 roku kapłaństwa. Ekspozycja zwłok nastąpiła w niedzielę 1.05.1977 r. o godzinie 17.30 z plebanii do kościoła. Kazanie okolicznościowe wygłosił przyjaciel zmarłego ks. kan. Konrad Scheffler z Byszewy. Pogrzeb odbył się w poniedziałek 2.05.1977 r. na cmentarzu tejże parafii. Uczestniczyli w nim księża biskupi: B. Czaplński i J. Kowalski oraz około 140 księży. Słowo Boże wygłosił ks. kan. A. Zawadzki z Koronowa.

**D.G.**

*Źródła: W. Dreas, Powiat bydgoski oskarża, Bydgoszcz 1946; Personal Schematismus der Diozesen Danzig und Kulm Nach dem Stande vom 1 April 1941. Heraus im Auftrage des Bischofs von Danzig und Administrators von Kulm; „Orędownik Diecezji Chełmińskiej i Gdańskiej”, nr 3:1946; „Orędownik Diecezji Chełmińskiej”, nr 4:1950, nr 11 - 12:1957, nr 1-3: 1963; A. Perlińska, Fordon w latach 1939 - 1945, w: Dzieje Fordonu i okolic, pod red. Z. Biegańskiego, Bydgoszcz 1997; H. Mross, Ks. prałat Franciszek Aszyk, w: R. Buliński, Tobie Panie zaufałem, Bydgoszcz 1996; ADChP, PF, Bydgoszcz - Fordon, Kuria Biskupa Chełmińskiego i Gdańskiego do adm. A. Weltrowskiego, 11.06.1945; „Spis Duchowieństwa Diecezji Chełmińskiej”, 1947; ADChP, PF, Bydgoszcz - Fordon, Pismo ks. F. Śmigockiego, 20.02.1945r ADChP, PF, Bydgoszcz - Fordon, Kuria do ks. F. Aszyka, 13.10.1947 r. Tamże, Bp J. Kowalski do ks. F. Aszyka, 13.10.1947 r.; ADChP, PF, Bydgoszcz - Fordon, Bp J. Kowalski do ks. F. Aszyka, 10.12.1957 r.; Tamże, Bp J. Kowalski do ks. F. Aszyka, 16.12.1959 r., 14.03.1960 r.; APMF, Różne, Biskup chełmiński do ks. F. Aszyka, 16.12.1959 r.*



Kochane Dzieciaki. Pewnie nie zdajecie sobie sprawy z tego, że nasza gazeta parafialna „Głos Świętego Mikołaja” ukazuje się po raz 50-ty! Od roku towarzyszę wam z Milusiem na waszej stronie. Przede mną przez dłuższy czas towarzyszył wam Ks. Proboszcz Jarosław Kulpiński. Jeśli macie propozycje tematów, to proszę o kontakt.

### Różaniec naszego życia

Przeżywasz w życiu różne zdarzenia: jedne radosne, które chciałbyś powtarzać dużo razy. Zaliczysz do nich otrzymywanie szóstki w szkole, radość z urodzinowego, czy imieninowego prezentu, zrobienie rodzicom niespodzianki, która maluje uśmiech na ich twarzy. Bywają chwile, które wyciskają łzy z twoich oczu, a nawet doprowadza-

ją Cię do płaczu i smutku. Zaliczysz do nich chorobę, złą ocenę w szkole, krzywdę doznaną od kolegi. Mógłbyś także wymienić podniosłe momenty, którymi lubisz się chwalić, jak otrzymanie dobrego świadectwa, pozwalającego przejść do następnej klasy. Podniosłą chwilą będzie wyróżnienie od pani nauczycielki za grzeczne zachowanie w szkole, rodzinna uroczystość z racji rocznicy ślubu rodziców, nazywana jubileuszem.

Pan Jezus ma także chwile radosne, smutne i chwalebne. Te chwile przeżywa z Nim Matka Boża. Raduje się, gdy zgadza się zostać mamą Pana Jezusa, gdy jedzie z Nim w odwiedziny do swej krewnej Elżbiety, gdy rodzi Jezusa w Betlejem, potem Go ofiaruje Bogu w świątyni, czy znajduje „Dwunastoletnią Zgubę” w Jerozolimie.

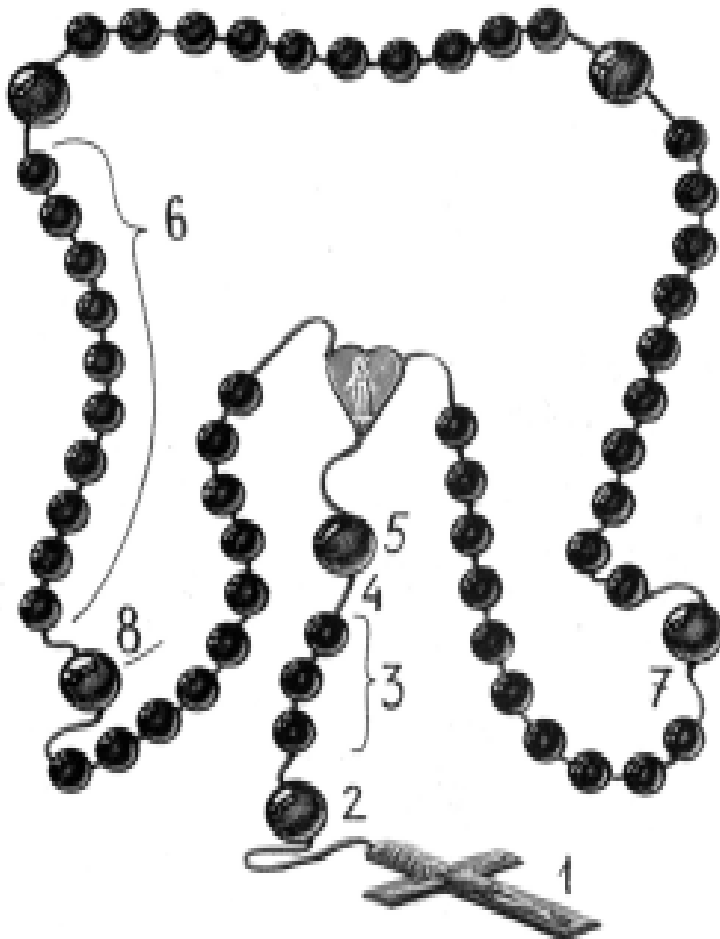
Pan Jezus i Matka Boża wiedzą, co to jest cierpienie, ból i smutek. Szczególnie mówią o tym: aresztowanie Pana Jezusa w Ogrójcu, bicie Go i cierniem koronowanie, a następnie niesienie krzyża oraz kilkugodzinne umieranie na krzyżu.

Przeżywa Pan Jezus i Matka Boża chwile podniosłe, nazywane „chwalebnyymi”. Zaliczymy do nich zmartwychwstanie Pana Jezusa, wstąpienie do nieba, zesłanie na Matkę Bożą i Apostołów Ducha Świętego, zabranie Matki Bożej do nieba oraz ukoronowanie Jej na królową nieba i ziemi.

Rozpoczyna się miesiąc październik. Serdecznie zapraszam was na wspólną modlitwę różańcową. Jak zwykle spotykamy się w **poniedziałek, wtorek i środę o godzinie 17:00**. W tym roku będziemy poznawać kościoły naszego dekanatu i miasta Bydgoszczy.

Matka Boża wiele obiecuje tym, którzy będą modlić się na różańcu. Jeśli przez trzy dni w tygodniu poświęć czas na wspólną modlitwę z dziećmi na różańcu, na pewno sprawię wielką radość Panu Jezusowi i Matce Bożej.

*Ks. Waldek*



### Uwaga konkurs!!!

Napiszcie na kartkach ze swoim imieniem i nazwiskiem odpowiedź na pytanie: W jakie dni odmawiamy poszczególne części różańca świętego? Np. poniedziałek - część ..., wtorek - część ... Jak zwykle czekają na was nagrody. Kartki z odpowiedziami możecie przynosić na Mszę św. o godz. 11:00.

### Jak odmawiać Różaniec?

1. Uczyń znak Krzyża św.
  2. Odmów jedno: Wierzę w Boga...
  3. Odmów trzy: Zdrowaś Maryjo...
  4. Odmów jedno: Chwała Ojcu...
  5. Wymień pierwszą tajemnicę i odmów: Ojcze nasz...
  6. Odmów dziesięć: Zdrowaś Maryjo...
  7. Odmów: Chwała Ojcu...
  8. Wymień drugą tajemnicę i odmów: Ojcze nasz...
- Podobnie módl się tajemnicą trzecią, czwartą i piątą.



Czas... Kto by przypuszczał, że tak szybko biegnie. Nagle ni stąd ni zowąd pojawia się jakaś rocznica – jubileusz: „okrągły” numer „Głosu Świętego Mikołaja”. Czyżby czas podsumowania, czas refleksji?

Niekoniecznie. Niekoniecznie, chociażby dlatego, że za bardzo nie mam czego podsumowywać, bo to dla mnie tylko rok pracy w „Głosie” – a to tak niewiele. Po drugie, to strona dla młodych, a młody człowiek z natury nieskory jest do podsumowań.

O czym więc dziś? O przyszłości... a może raczej o teraźniejszości, bo przecież, jak pisał znienawidzony przez maturzystów Wieszczyk, „młodości, ty nad poziomy wylatuj”.

Internet. Parę słów o tym medium, które chyba już nam spowszedniało, chociaż może nie do końca, bo przecież nadal łączy się to z dość dużą ilością kasy, chociażby na komputer. Nie wspomnę już o samych połączeniach, gdy do dyspozycji mamy tylko modem... Ufff, aż głowa boli, gdy przychodzi rachunek. Gdy już pokonamy te trudności, stajemy przed wirtualnym światem, kryjącym niestety także wiele pułapek...

Aby ich uniknąć najlepiej rozpocząć od modlitwy, patronem internautów jest św. Izydor. Urodzony w Kartagenie (Hiszpania) ok. 560 r., zm. w Sewilii, 4 kwietnia 636 r. Kanonizowany przez papieża Klemensa VIII w 1598 r. Ogłoszony doktorem Kościoła przez papieża Innocentego XIII w 1722 r.

„Herezja pochodzi od greckiego słowa oznaczającego „wybór”. (...) Ale nie wolno nam wierzyć w cokolwiek, co tylko zechcemy uznać za stosowne, ani też wybierać tego, co ktoś inny uznał za godne wierzenia. Naszymi autorytetami są Apostołowie Boży, którzy (...) nie wybierali tego, w co chcą wierzyć, ale wiernie przekazywali naukę Chrystusa. Tak więc nawet gdyby anioł z nieba nauczał czegoś innego, jest godzien wyklęcia (św. Izydor)

Św. Izydor urodził się w szlacheckiej rodzinie hiszpańsko-rzymskiej, z której pochodzili także św. Leander, Fulgencjusz i Florentina. Ich ojcem był Severian, Rzymianin z Kartageny, blisko powiązany z królami Wizygotami. Choć Izydor ostatecznie stał się jednym z najwybitniejszych erudytych swych czasów, jako chłopiec nie cierpiał nauki - być może dlatego, że uczył go jego starszy brat, św. Leander, który jako nauczyciel był bardzo surowy!

Izydor wspierał prawdopodobnie swego brata, Leandra, w zarządzaniu diecezją, a w 601 r. został jego następcą na arcybiskupiej stolicy Sewilii. Podczas swego długiego biskupstwa Izydor umacniał Kościół w Hiszpanii, zwołując synody, tworząc szkoły i domy zakonne oraz nawracając Wizygotów z arianizmu. Przewodniczył synodowi w Sewilii w 619 r. oraz w Toledo w 633 r., gdzie ze względu na jego wyjątkowe zasługi - jako najwybitniejszego nauczyciela wiary w Hiszpanii - udzielono mu pierwszeństwa przed arcybiskupem Toledo.

Będąc świadomym wielkiej wartości wykształcenia, Izydor starał się sprawić, by w każdej diecezji hiszpańskiej powstawała szkoła przykatedralna - kilka wieków zanim podobny dekret wydał dla Francji Karol Wielki. Uważał, że należy nauczać prawa i medycyny, hebrajskiego i greki, a także klasyki. Szkoły te przypominały nieco dzisiejsze seminaria duchowne.

Przez całe wieki Izydor znany był jako „nauczyciel wieków średnich”, dzięki stworzonej przez siebie 20-tomowej *Etymologii czyli Początków*, będącej encyklopedią zawierającą całokształt wiedzy dostępnej w VII w. w Europie. Jego *Chronica Maiora* omawiała dzieje świata od stworzenia aż do czasów autora, czerpiąc materiał z innych dzieł historyków kościelnych oraz własnej znajomości historii Hiszpanii. Kolejnym dziełem Izydora było uzupełnienie biografii wybitnych osób stworzonej przez św. Hieronima, do której dodał postacie wybitnych Hiszpanów. Bardzo cennym materiałem dla współczesnych historyków jest jego historia Gotów i Wandalów. Jest także autorem nowych reguł dla klasztorów, a także dzieł na tematy astronomiczne, geograficzne i teologiczne.

Choć nie był myślicielem oryginalnym, ani szczególnie krytycznym, to

jednak jego dzieła wywierały ogromny wpływ na myśl wieków średnich, czego świadectwem jest ogromna liczba manuskryptów zawierających jego pisma. Dante wspomina jego postać w *Raju* (X, 130), w towarzystwie Bedy Czcigodnego oraz Ryszarda od św. Wiktora. W rzeczy samej, Beda na łożu śmierci pracował nad tłumaczeniem dzieła Izydora „O cudach natury” (*De natura rerum*).

Izydor pragnął nawrócić hiszpańskich Gotów, dotkniętych herezją arianizmu. W tym celu przeredagował księgi liturgiczne (znane jako ryt mozarabski, zainicjowany przez św. Leandra) i nigdy nie ustawał w nauczaniu i głoszeniu Słowa Bożego wobec tkwiących w błędnych przekonaniach, przez całe 35 lat swego biskupstwa.

Święty posiadał serce szeroko otwarte na biednych. Pod koniec jego życia trudno było się dostać do jego domu w Sewilii z powodu tłumu żebraków i ludzi pokrzywdzonych przez los, stale przebywających w jego murach.

Gdy Izydor zdał sobie sprawę z bliskości własnej śmierci, poprosił o przybycie dwóch biskupów. Udali się razem do kościoła i jeden z nich okrył Izydora worem, drugi zaś posypał mu głowę popiołem. Odziany w ubiór pokutny, podniósł dłonie w górę i modlił się o przebaczenie grzechów. Otrzymał następnie wiatyk, poprosił o modlitwę wszystkich zgromadzonych, wybacząc tym, którzy zawinili coś przeciwko niemu, wezwał zgromadzonych do miłosierdzia, swe ziemskie dobra przekazał ubogim, a następnie oddał ducha Bogu.

Tyle mądrości encyklopedycznych, ale przyznam się szczerze, nie wiem, dlaczego tak naprawdę właśnie on został uznany za patrona internautów. W każdym razie gorąco polecam modlitwę do niego:

**Święty Izydorze, módl się, żeby Internet był przestrzenią przyjazną, twórczą, użyteczną dla wszystkich ludzi, niezależnie od tego, jak wyglądają i jak się poruszają, jak mówią, jak widzą, jak myśla. Amen.**

Ruszamy więc w podróż do świata zer i jedynek.

*Dokończenie ze str. 7*

Ks. Proboszcz nie wybaczył by mi, gdybym nie zaczął od naszej strony [www.mikolaj-bydgoszcz.home.pl](http://www.mikolaj-bydgoszcz.home.pl). Nikomu jej już chyba nie trzeba polecać, bo treściowo staje się ona powoli małym kompendium wiedzy i to nie tylko o naszej parafii.

Oficjalna strona Kościoła Katolickiego w Polsce to [www.opoka.org.pl](http://www.opoka.org.pl). Można powiedzieć, że od niej wszystko się zaczęło w polskim katolickim Internecie i jak widać do dnia dzisiejszego nadal trzyma wysoki poziom.

Niemalże kultowy jest [www.mateusz.pl](http://www.mateusz.pl) - to bydgoska strona - wystarczy spojrzeć na imponującą liczbę odwiedzin na liczniku i tylko pozazdrościć. Strona bydgoska - stąd bardzo często goszczą tam informacje z naszej archidiecezji.

Od niedawna pojawiła się w sieci strona [www.bosko.pl](http://www.bosko.pl), katolicka strona skierowana przede wszystkim do młodych. Początki są trudne, ale to co bardzo cieszy, to możliwość współredagowania, do której autorzy serdecznie zapraszają.

Strona nie mniej znana niż Opoka czy Mateusz to [www.katolik.pl](http://www.katolik.pl). Katolik stał się swego rodzaju źródłem pomocy dla poszukujących odpowiedzi na trudne pytania dotyczące wiary, i takich też ludzi można spotkać na czacie tej strony.

Swego rodzaju biblioteką stron katolickich jest [www.amen.pl](http://www.amen.pl), strona domowa ks. Mroza. W obiegowej opinii, jeśli się czegoś szuka na katolickich stronach, najlepiej zajrzeć na Amen, a na pewno odpowiedź się znajdzie. Natomiast strona, która informuje o aktualnych wydarzeniach w Kościele to [www.e.kai.pl](http://www.e.kai.pl) - internetowy serwis Katolickiej Agencji Informacyjnej.

I właściwie na tym można by zakończyć. Internet to jednak bardzo szybki przepływ informacji i ciągle powstają nowe interesujące strony. Pozwoliłem sobie zauważyć te największe i najważniejsze dla katolików w Polsce. Pamiętajcie jednak, że nie wszystko złoto, co się świeci, a Internet, poza oczywistymi zasługami dla pogłębienia wiedzy religijnej i życia duchowego, niestety, jest także źródłem negatywnych treści, które po prostu najlepiej omijać z daleka.

[slaweknafordnie@interia.pl](mailto:slaweknafordnie@interia.pl)

## Twoja miłość do bliźniego

Po ostatniej wizycie Jana Pawła II nawołującego do miłosierdzia nie tylko Bożego, ale także miłosierdzia człowieka do człowieka, rodzi się pytanie: jaka będzie nasza konkretna odpowiedź na ten papieski apel w działalności charytatywnej Akcji Katolickiej przy naszej Parafii.

Spotykamy się z bardzo różnym odbiorem naszych działań charytatywnych. W większości uwagi krytyczne czynione są przez ludzi, którzy nie widzą sensu pomocy tym, którzy w ich mniemaniu sami są winni swej beznadziejnej sytuacji materialnej.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że są rodziny, które nie zawsze prowadzą właściwy tryb życia i tu środki materialne im udzielone mogą być niewłaściwie wykorzystane. Pomagać jednak chcemy wszystkim dotkniętym biedą, nieszczęściem, chorobą, samotnością, cierpieniem. Chcielibyśmy pomagać nie tylko materialnie, ale także duchowo. Niekiedy słowo, dobra rada, braterskie upomnienie znaczy więcej niż pieniądze. Chcielibyśmy, aby zagubione rodziny zbliżyły się do chrześcijańskiego stylu życia.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że nie zawsze będziemy chwaleń. O jednym możemy zapewnić - słowa krytyki bierzemy sobie do serca, niemniej to co robimy wynika z potrzeby serca i miłosierdzia, które tak zaakcentował Papież.

Członkowie Akcji Katolickiej czynią wiele, aby dzieci z ubogich rodzin miały do szkoły minimum wyposażenia, aby głodni zostali nakarmieni. Udostępniają oni swoje domowe pomieszczenia, telefony, komputery, samochody, przeznaczają często także swoje środki materialne, by pomóc innym. Poświęcają czas, często kosztem swoich rodzin. Jednak osamotnieni nie zrobią wiele. Dlatego potrzeba wielu serc. Toteż apelujemy o wsparcie naszych wysiłków.

Wiadomo, że dzięki parafianom, sponsorom, instytucjom zbieramy grosz do grosza i w ten sposób pomagamy potrzebującym. To parafianie wykupują cegiełki, składają ofiary do skarbonki św. Antoniego, przekazują artykuły szkolne i odzież. To oni są miłośnikami wobec tych najmniejszych i potrzebujących. Oby tych wspierających było jak najwięcej.

*Są lzy, które jak ogień palą  
Są lzy, które nikomu się nie żalą  
Są lzy, na które nie ma sędziogo  
Więc, jeśli ktoś płacze, zapytaj – dlaczego?*

Akcja Katolicka pragnie poinformować, że na wyposażenie dzieci w książki i artykuły szkolne wydano 2.540 zł.

Dziękujemy wszystkim, którzy otworzyli swoje serca i wsparli naszą akcję. To wszystko jednak stanowi kroplę w morzu potrzeb. Na dzień dzisiejszy bardzo dużo dzieci, z rodzin będących w trudnej sytuacji materialnej, nadal nie ma wszystkich podręczników. Dlatego zwracamy się z prośbą o dalszą pomoc, gdyż potrzeby są przeogromne.

Przy okazji jeszcze jedna prośba. Jest potrzebny dla starszej, schorowanej osoby wózek inwalidzki o szerokości nie mniejszej niż 70 cm. Może ktoś taki posiada, a nie jest mu on potrzebny.

Ofiary pieniężne można składać do skarbonki św. Antoniego. Grupa dzieci będzie dożywiana w szkole z funduszków zebranych do tej skarbonki.

Dokładne rozliczenie akcji wyposażenia dzieci w książki i artykuły szkolne przedstawimy w następnym numerze „Głosu Świętego Mikołaja”. Jednocześnie pragniemy poinformować, że rodzina opisana w artykule „SOS” otrzymała meble, a dzieci wyjechały na kolonie.

em.ka.



Wtajemniczenie w Mszę świętą (3)

## Grzech i uświęcenie

O. Tomasz Kwiecień

Uczestnicząc we Mszy św. zaraz po tym, jak rozpoznajemy siebie jako nosiciele obecności Chrystusa Zmartwychwstałego, wezwani jesteśmy do uznania swej grzeszności. Dla wielu jest to prawda trudna. Bardzo często spotykam się ze sprzeciwem wobec chrześcijańskiej nauki o winie i grzechu. Niektórzy pytają, czy ustawianie siebie w pozycji grzesznika, dłużnika, nie jest jakąś obsesją?

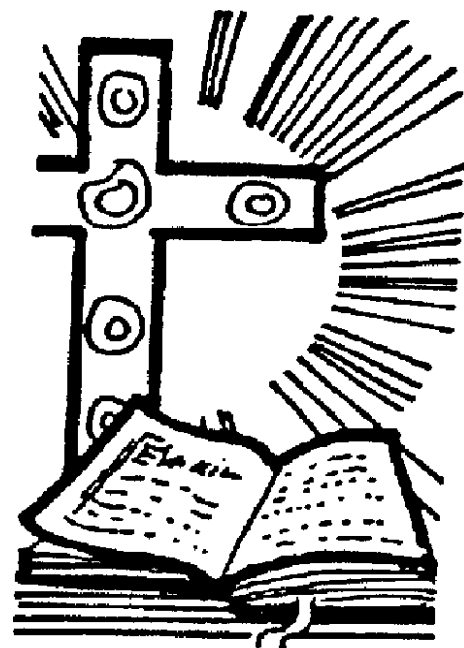
Po co mam uznawać się grzesznikiem? Przede wszystkim dlatego, że nim naprawdę jestem. Może to być dla mnie nieprzyjemne, ale to prawda. Współcześnie panuje na świecie kult sympatycznych ludzi, którzy nie mówią rzeczy niemiłych. Dobrze oddaje to slogan „ja jestem OK, ty jesteś OK”, rozumiany często: ja do ciebie nic nie mam, ty do mnie nic nie miej. Bądźmy dla siebie mili, tolerancyjni, nie poruszajmy różnic i spraw drażliwych. Taki model współżycia między ludźmi może zdaje egzamin w biurze, ale zupełnie się nie sprawdza, gdy chodzi o przyjaźń i miłość. Małżonkowie nie mogą być dla siebie tylko mili – to nierealne. Bracia w klasztorze nie mogą udawać, że nic ich nie dzieli. Przyjaciele nie mogą wyłącznie prawić sobie komplementów – to zabija przyjaźń. Jeśli dogmatycznie wyznaję zasadę „OK-OK”, nie wytrzymam konfliktu, który nieuchronnie nadejdzie i rozczaruję się, ucieknę. Taka postawa nie sprzyja przyjęciu Ewangelii właśnie w tej przestrzeni, gdzie jest ona naprawdę dobrą, najlepszą nowiną.

Uznaję się grzesznikiem, żeby podjąć prawdę Ewangelii. A to, jak mówi Jan Paweł II, znaczy „przyznać się do całego swojego człowieczeństwa, zobaczyć jego piękno zamierzone przez Boga sa-

mego, zobaczyć prawdę wszystkich ludzkich słabości w świetle mocy Boga samego: »co niemożliwe jest u ludzi, możliwe jest u Boga«”.

W chrześcijaństwie bowiem nie ma być miło, ma być prawdziwie. To prawda wyzwala. A jest ona taka: „Bóg okazuje nam swoją miłość przez to, że Chrystus umarł za nas, gdyśmy byli jeszcze grzesznikami” (Rz 8,5). Choć nie jestem OK, Bóg się mną nie brzydzi! Nie udaje, że nie widzi we mnie zła, ale mnie przemienia, bo jest większy od mojej słabości. Nie mówi mi: nic się nie stało, właściwie to nie jesteś winien. Mówi: zgrzeszyłeś, ale ja Cię nie potępiam, idź i nie grzesz więcej. Nie udaje, że nie ma mojej grzeszności, nie zakrywa jej zasłoną, ale odkrywa po to, by uleczyć. Czy w głębi serca nie pragniemy tego, by ktoś poznał całą prawdę o naszej mizerii i nas nie odrzucił? To właśnie czyni Bóg w Chrystusie i to wyznaję podczas aktu pokuty (także podczas spowiedzi).

Akt pokuty wraz z obrzędami wejścia może pomóc nam zagłębić się w tajemnicę Kościoła – świętego i grzesznego zarazem. Czasami słyszy się mity o świętości pierwotnego Kościoła, gorliwości, która podupadła dopiero później. Wystarczy wziąć do ręki listy św. Pawła, choćby pierwszy List do Koryntian, żeby się przekonać, jak dalece nieprawdliwe jest takie twierdzenie. Świętość i grzeszność przeplata się w Kościele od samego początku. W drugiej połowie IV wieku św. Ambroży z Mediolanu, wychodząc od chrzcielnego obrzędu nałożenia białej szaty, tak pouczał nowo ochrzczonych o tej gorszącej wielu tajemnicy: „W te szaty odziany, które wziął z kąpieli odrodzenia, woła Kościół w Pieśni nad Pieśniami: »Jestem śniada, lecz piękna,



córki jerozolimskie» (Pnp 1,5); śniada przez ułomność natury, piękna przez łaskę, czarna, bo wyszłam z grzechów, piękna przez sakrament wiary” (Misteria, 35). Świętość nie jest więc czymś, co mam sam z siebie. To łaska i dar Boży, to woda chrzcielna, która powoli dociera do najdalszych moich członków i stopniowo obmywa mnie. Zgorszenie grzechami w Kościele jest często powodowane niezrozumieniem tego, kim są chrześcijanie: nie są oni ludźmi moralnie doskonałymi, lecz tymi, którym przebaczone. Już w starożytności była to jedna z rzeczy, o której należało pouczyć na samym progu Kościoła.

Z publicznym charakterem aktu pokuty wiąże się też prawda, że moja grzeszność nie jest wyłącznie moją osobistą sprawą. Dlatego wyznaję swą grzeszność nie tylko samemu Bogu, ale także Kościołowi. To często zapomniana prawda wiary. Przypomnę tu ważny tekst św. Pawła. Nazywa on Kościół Ciałem Chrystusa, i pokazuje, jak bardzo jesteśmy przez Niego połączeni: „Ciało bowiem to nie jeden członek, lecz liczne [członki]. Jeśliby noga powiedziała: Ponieważ nie jestem ręką, nie należę do ciała – czy wskutek tego rzeczywiście nie należy do ciała? Lub jeśliby ucho powiedziało: Ponieważ nie jestem okiem, nie na-

*Dokończenie w następnym numerze*

## I N F O R M A C J E   P A R A F I A L N E

### SPRAWY DUSZPASTERSKIE

W miesiącu październiku Różaniec:

- dla dzieci w poniedziałki, wtorki i środy o godz. 17:00,
- dla młodzieży w piątki o godz. 19:00,
- dla dorosłych codziennie o godz. 18:00.

Spowiedź przed I-szym piątkiem miesiąca o godz. 15:45

- w środę dla klas III,
- w czwartek prosimy o przybycie klasy IV i V,
- w piątek zapraszamy klasy VI oraz I i II gimnazjum. Msza św. pierwszopiątkowa dla wszystkich klas w piątek o godz. 17:00.

Spotkania młodzieży przygotowującej się do Sakramentu Bierzmowania odbędą się:

- we wtorek – 1 października o godz. 17:30 spowiedź młodzieży Gimnazjum nr 1. Msza św. z nauką dla tej młodzieży o godz. 18:30,
- w czwartek – 3 października zapraszamy na spowiedź o godz. 17:30 młodzież z Gimnazjum nr 3 oraz z pozostałych gimnazjów. Msza św. z nauką także o godz. 18:30. Spotkania są obowiązkowe.

2 października – w środę mija 63 rocznica rozstrzelania przez hitlerowców na Rynku przed kościołem ośmiu mieszkańców Fordonu. W związku z powyższym w środę o godz. 18:30 odbędzie się w Ich intencji uroczysta Msza św. W pierwszą środę miesiąca o godz. 17:45 Różaniec za wszystkich zmarłych, których wspominamy w „zdrowaśkach rocznych”, następnie Nowenna do M.B. Nieustającej Pomocy. Msza św. w intencji zmarłych wspomnianych w „zdrowaśkach rocznych” wyjątkowo będzie odprawiona o godz. 7:30, a nie jak zawsze wieczorem.

Chrzest odbędzie się w sobotę – 5 października o godz. 18:30 i w niedzielę 20 października o godz. 12:30. Pouczenie dla rodziców i chrzestnych odbędzie się w przeddzień chrztu po Mszy św. o godz. 18:30.

Niedziela – 13 października – poprzedzająca bezpośrednio rocznicę wyboru Jana Pawła II na Stolicę Apostolską będzie obchodzona jako „Dzień Papieski”. W tym dniu odbędzie się zbiórka do puszek pod hasłem „Dzielimy się miłością”. Zebrane pieniądze będą przeznaczone na stypendia dla szczególnie uzdolnionej a jednocześnie ubogiej młodzieży gimnazjalnej z zaniedbanych terenów wiejskich.

Nabożeństwo Fatimskie, ostatnie w tym roku, w niedzielę, 13 października o godz. 20:00. Prosimy o przyniesienie świec i o liczny udział.

W środę – 16 października o godz. 18:30 Msza święta i Apel Jasnogórski w intencji Ojczyzny i Ojca Świętego.

Po Mszy św. spotkanie Akcji Katolickiej w domu katechetycznym. Zapraszamy także pozostałych parafian.

Spotkanie z rodzicami dzieci klas II odbędzie się:

- 12 października – w sobotę po Mszy św. wieczornej dla rodziców dzieci uczęszczających do szkoły nr 4, 65 i pozostałych szkół,
- 13 października – w niedzielę po Mszy św. o g. 12:30 dla rodziców dzieci uczęszczających do szkoły nr 27, Salezjanów i pozostałych.

### SPRAWY MATERIALNE

1. Ofiary złożone do puszek w miesiącu wrześniu wyniosły 1.943 zł.
2. 13 października przypada „Dzień Papieski” i zbiórka do puszek przeznaczona będzie na stypendia dla szczególnie uzdolnionej młodzieży z zaniedbanych terenów wiejskich. Nasza zbiórka na remonty, organizowana zwykle w drugą niedzielę miesiąca, odbędzie się wyjątkowo w pierwszą niedzielę miesiąca, czyli 6 października.
3. Zostały ukończone prace konserwatorskie polichromii na stropie prezbiterium, dzięki czemu trzy obrazy zostały odnowione, jak również oświetlone.

Na czterech filarach wykonano polichromię imitującą marmur i wyłożono pilastry i bazy.

Staraliśmy się wykonać te prace jak najszybciej, gdyż za każdą dobę trzeba było płacić za wypożyczone rusztowania. We wrześniu złożono ofiarę na posadzkę w wysokości 1.240 zł (na tę sumę złożyły się ofiary kolejnych 6 rodzin i raty pozostałych).

### Odeszła do wieczności

Jadwiga Karaś, lat 77 z ul. Wyzwolenia 60

### Zostali ochrzczeni

Monika Katarzyna Bruzda, ur. 27.06.2002 r.

Jakub Goleniewicz, ur. 12.07.2002 r.

Michał Grzegorz Chojnacki, ur. 22.07.2002 r.

Kamil Kamiński, ur. 13.06.2002 r.

Kamil Bombicki, ur. 06.06.2002 r.

Olivia Victoria Józwiakowska, ur. 27.07.2002 r.

Dawid Karol Taczkowski, ur. 03.07.2002 r.

Karol Wojciechowski, ur. 21.07.2002 r.

Wiktoria Iwański, ur. 17.06.2002 r.

### Zawarli sakramentalny związek małżeński

Robert Bakaj i Monika Łapińska

Michał Erdman i Beata Wioletta Mierzejewska

Igor Łukasz Przybyliński i Agnieszka Pietras



**G Ł O S**  
ŚWIĘTEGO  
**MIKOŁAJA**

Redaguje zespół: Dorota Gabrowska, Arleta Jagodzińska, Krystyna Karpińska, Małgorzata Kaźmierczak, Grzegorz Kołodziej, Marzenna Konzorska, Hanna Łuczak, Zbigniew Żurowski, ks. Waldemar Krawczak, ks. Sławomir Bednarek. Skład komputerowy: Jerzy Rusiniak.

Asystent kościelny: ks. Roman Buliński. E-mail parafii: mikolaj-bydgoszcz@home.pl

Adres redakcji: ul. Wyzwolenia 2, 85-790 Bydgoszcz. tel. 347-15-55; e-mail: glosmiko@gniezno.opoka.org.pl

Wydawca: Parafia Rzymskokatolicka pw. Świętego Mikołaja w Bydgoszczy. Numer zamknięto 26.09.2002 r.

## Zdjęcie z Krzyża

Po zbudowaniu kościoła w Fordonie, w głównym ołtarzu został umieszczony obraz „Zdjęcie z krzyża”. Nie dotrwał on na swoim miejscu do dzisiejszych czasów. W 1938 r. został wyjęty z rami i przekazany do Poznania, do konserwacji. Wybuchła wojna i ślad po nim zaginął. Nigdy nie udało się go odszukać. W latach 1938 - 1946 w ramach było umieszczone czerwone sukno, a na nim zawieszony czarny krzyż z wizerunkiem Pana Jezusa. W

1947 r., z inicjatywy ks. Weltrowskiego, został namalowany obecny obraz Matki Bożej.

Aby przybliżyć Czytelnikom „Głosu Świętego Mikołaja” malowidło przedwojenne, pozwoliłem sobie wśród wybitnych dzieł malarstwa światowego, odszukać te obrazy, które przedstawiają zdjęcie Pana Jezusa z krzyża. Nie wiem, czy któryś z nich był pierwowzorem dla malarza przygotowującego obraz do kościoła w Fordonie. Może ktoś ze

starszych mieszkańców naszego miasteczka, obecnie dzielnicy, przypomni sobie jak wyglądał przedwojenny obraz.

Marzeniem naszego Księdza Proboszcza jest, w jego pasji odnawiania naszej świątyni, by kiedyś w ołtarzu umieścić ten pierwotny temat, bo już o odnalezieniu tego samego obrazu, nie można chyba myśleć. Może został zniszczony, może zdobi hm... jakiś inny kościół, niekoniecznie w Polsce.

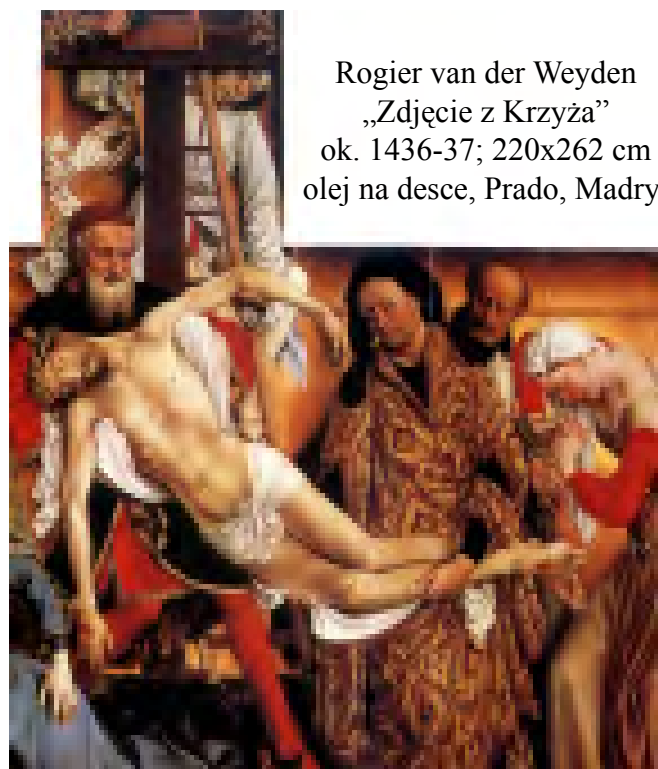
Drodzy Parafianie – popatrzcie na te cuda malarstwa i, jeżeli coś więcej wiecie na ten temat, przekażcie do redakcji naszego „Głosu Świętego Mikołaja”.

J.I.

Correggio - Antonio Allegri  
„Oplakiwanie Chrystusa” (lub: „Zdjęcie z Krzyża”)  
1520 - 1523; 157x182 cm Galleria Nazionale, Parma

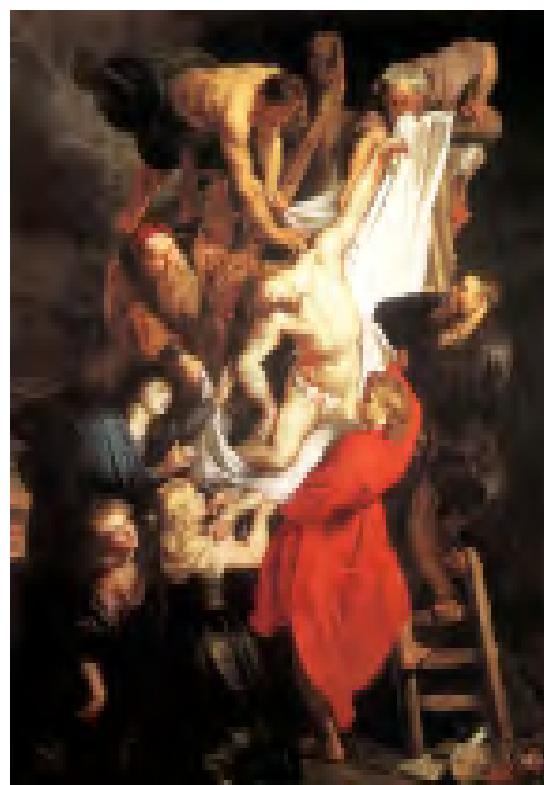


Pietro Perugino „Zdjęcie z Krzyża”  
1495; 214x195 cm; Galleria Palatina, Florencja



Rogier van der Weyden  
„Zdjęcie z Krzyża”  
ok. 1436-37; 220x262 cm  
olej na desce, Prado, Madryt

Peter Paul Rubens „Zdjęcie z Krzyża” 1612 - 1614  
430x310 cm; olej na desce  
Onze Lieve - Vrouwerkerk, Antverpia



## Z dnia na dzień piękniejsza

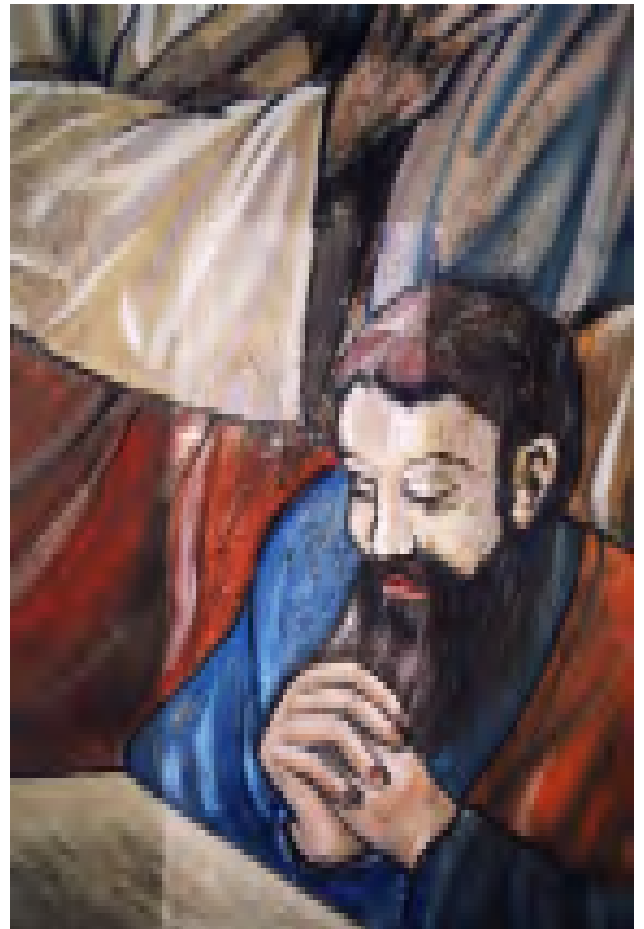
Pod koniec tego lata zakończone zostało odnawianie prezbiterium kościoła św. Mikołaja w Fordonie. Pracom konserwatorskim towarzyszyły działania ekip remontowych, które zajmowały się malowaniem sklepienia i ścian oraz instalacją nowego oświetlenia. Wspólne rusztowania sięgały wysoko (aż 12 metrów do góry), pomagając dotrzeć nam, konserwatorom, do trzech malowideł na łuku tęczowym, a malarzowi do sklepienia, które odświeżał nowymi farbami. Prace konserwatorskie rozpoczęto od oczyszczania malowideł. Do usuwania zabrudzeń używano pędzli i gumek chlebowych. Osypującą się warstwę malarską utrwalono roztworem żywicy syntetycznej. Pęknięcia i pęcherze tynku podklejono, a szczeliny wypełniono pakułami i odpowiednim

klejem. Wszystkie ubytki tynku zakitowano gipsem. Usunięto przemalowania, jakich dokonano podczas poprzedniego remontu. Zniknęły więc grube, ciemne ramy wokół przedstawień malarskich, a pojawiły się złożone obręcze. Scena „Ostatniej Wieczerzy” rozgrywa się teraz na błękitno szarym tle, a twarze Chrystusa i Apostołów są bardziej wyraziste. Ożywiono też kolory szat. Podkreślono złotem płatkowym aureole Pana Jezusa i trzymany przez Niego kielich. „Ofiara Abła” – malowidło po lewej stronie oraz „Ofiara Melhizedeka” – po prawej stronie prezbiterium są teraz bardziej czytelne i kolorystycznie żywsze.

Łuk tęczowy z malowidłami opiera się na podwójnych kolumnach. Prace

konserwatorskie objęły i te ogromne podpory. Głowice i bazy kolumn wyzłocono złotem płatkowym, a trzony otrzymały polichromię imitującą zielonkawy marmur. Uzyskano efekt barwnego kamienia, posługując się wyłącznie farbami i werniksami. Nawiazano w ten sposób do stosowanych w okresie baroku technik i technologii, mających na celu zmylenie widza. Te nieszkodliwe „oszustwa” pozwalały artystom stworzyć świat iluzji i wprowadzić do wnętrza kościelnych przepych i bogactwo za pomocą skromnych środków. Świątynia fordońska to przykład neobarokowego kościoła. Przywrócenie jej wnętrza stylowego charakteru jest dużym wyzwaniem dla Parafii Św. Mikołaja i jej Proboszcza, a także dla nas - konserwatorów. Odnowione prezbiterium to piękna zapowiedź całości założonych prac.

*Alina Bartłomiejus  
Zdjęcia: Jerzy Rusiniak*



Freski podczas renowacji

Widoczne oczyszczone fragmenty polichromii.